

OSIĄGNIĘCIA GOSTYŃSKICH SPORTOWCÓW W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Najpopularniejszą dyscypliną sportową w Gostyniu w dwudziestoleciu międzywojennym była piłka nożna, uprawiana przede wszystkim w Klubie Sportowym „Kania”.

Pierwszymi piłkarzami tego klubu byli: Antoni Wunsch, Lenette, Wojciech Strane, Paweł Worsztynowicz, Czesław Płończak, Józef Zimny. W następnych latach grali w klubie między innymi: Józef Gorwa, Zygmunt Lamenta, Jan Zimny, Feliks Pilarczyk, Franciszek Szymoniak, Ignacy Walczak, Feliks Sopiński, Krzyżyński-Murzynek, Roman Muszyński, Ignacy Leśniarek, Antoni Tomczak, Bronisław Guliński, Rufin Guliński, Michał Jankowski, Roman Jankowski, Mieczysław Janowski i Kazimierz Janowski.

Początki klubowego piłkarstwa gostyńskiego były trudne. Mecze odbywano najpierw na starym boisku przy cegielni. Zawodnicy nie posiadali klubowych strojów, ani butów piłkarskich. Dopiero od roku 1927 mogli oni odbywać treningi i mecze na boisku sportowym z prawdziwego zdarzenia przy hucie szkła. W tym też okresie dzięki ofiarności społeczeństwa i organizowanym przez zarząd klubu różnym imprezom rozrywkowym, poprawiła się sytuacja finansowa, zakupiono jednolite wyekwipowanie.

Początkowo piłkarze „Kani” grali mecze jako niezrzeszeni. Dopiero w 1925 roku znaleźli się w szeregach klubów zrzeszonych. Od tej też chwili rozpoczęła się walka o punkty. Mecze nabrały atrakcyjności. Drużyna zyskiwała sobie coraz większe rzesze kibiców. Rywalizowano początkowo w klasie C, z takimi drużynami jak: KS „Błyskawica” Śrem, Szkoła Podchorążych Śrem, „Pogoń”, „Polonia” i „Sokół” Leszno oraz z zespołami z Rawicza, Jarocina, Koźmina i Krotoszy-
na.



Piłkarze i działacze „Kani” (1926)

W 1928 roku za prezesury Franciszka Janowskiego, piłkarze „Kani” wywalczyli mistrzostwo klasy C. W okresie tym barw klubowych bronili: Stanisław Dudkiewicz, Antoni Krystkowiak, Władysław Gumienny, Franciszek Wawrzyniak, Aleksy Jakubowski, Zygmunt Lamenta, Jan Mrozek, Stefan Krystkowiak, Czesław Olszewski, Marian Benkiel, Henryk Wencel, Jan Ziemiński, Antoni Szczepaniak, Stanisław Patalas i Marian Wojciechowski.



Zarząd Kani (1929) – od lewej: Sura, Maciejewski, Konieczny, dr Wójcik, Jezierski, Mazela, J. Janowski, Pilarczyk

Stopniowo rósł poziom sportowy zawodników „Kani”. W 1930 roku zdobyli oni ponownie mistrzostwo klasy C, a także wywalczyli awans do klasy B. Drużynę zaliczono wówczas do grupy II, wraz z „Ostrowią” II, „Victorią” Jarocin i „Białym Orłem” Koźmin.

Jako drużyna klasy B, pierwszy mecz „Kania” rozegrała w dniu 22 marca 1931 roku. Wygrali gostynianie 4:1. Według relacji sprawozdawczej, zamieszczonej na łamach „Orędownika Gostyńskiego”, ten zwycięski mecz z „Ostrowią” miał następujący przebieg: „Pierwsze chwile mijają pod znakiem przewagi „Ostrowii”, „Kania” jednak stopniowo przejmując inicjatywę i odtąd coraz częściej gości na przedpolu przeciwnika. Owocem tego jest pierwszy dla „Kani” gol. „Ostrowia” chce jednak koniecznie wyrównać, atak jej stwarza wiele niebezpiecznych sytuacji, ostatecznie lewy jej łącznik świetną główką pakuje piłę do bramki Kani. Stan ten (1:1) utrzymuje się do przerwy, mimo obustronnych wysiłków. Po przerwie sytuacja zmienia się – „Kania” dochodzi do głosu, oblega bramkę przeciwnika coraz częściej i uzyskuje 2:1. Zachwycona zaś tym sukcesem po paru minutach zdobywa trzecią, a wkrótce i czwartą dla siebie bramkę”. Radość trwa jednakże krótko. Następne mecze w klasie B wypadły dla „Kani” niezbyt pomyślnie. W 1932 roku musiała pożegnać się z tą klasą.

W połowie 1933 roku klub obchodził 10-lecie swojego istnienia. Z tej okazji rozegrano mecz towarzyski z A-klasową drużyną „Polonii” Leszno. Ku niezmiernej uciechu kibiców i sympatyków „Kani” piłkarze gostyńscy wygrali mecz w stosunku 5:2 i sprawili tym samym klubowi piękny prezent na jubileusz. Barw „Kani” bronili w tym meczu: Zygmunt Lamenta, Jan Zimny, Czesław Olszewski, Henryk Wencel, Stanisław Dutkiewicz, Jerzy Oppitz, Jan Ziemiński, Stanisław Woziwodzki, Stefan Gogolewski, Antoni Szczepaniak, Stanisław Chrabczak.

Zwycięstwo to dodało piłkarzom widocznie otuchy i wiary we własne siły, gdyż grali znowu lepiej w klasie C. W sezonie 1934 roku „Kania” miała za przeciwników między innymi rawicki

„Sokołów” i ostrowski „Naprzód”. Dla ilustracji warto wymienić wyniki choć tylko meczów z tymi drużynami oraz nakreślić krótki opis przeprowadzonych zawodów.



Po zwycięskim meczu „Kani” z „Polonią” Leszno (1933)

Swoj pierwszy mecz w nowym sezonie z „Sokołem” Rawicz, który rozegrali 29 kwietnia 1934 roku, gostynianie zremisowali 2:2. Przebieg jego był następujący: „Gra początkowo toczy się na wzajemnym badaniu przeciwnika. Kania gra pod wiatr i „Sokół” w 12 minucie uzyskuje bramkę ze strzału prawego łącznika. Zdawałoby się, że nasza drużyna poniesie klęskę, zwłaszcza po drugiej bramce dla „Sokoła”. Wynik utrzymał się do przerwy. Po zmianie pól „Kania” przystępuje do szturm. Nie pozostaje to bez skutku, gdyż już wkrótce „Francuz” zdobywa bramkę w 15 minucie drugiej połowy. W 25 minucie „Synek” zdobywa wyrównującą bramkę. Wynik do końca ulegał zmianie mimo usilnych wysiłków obu zespołów.

W meczu wyjazdowym z „Naprzodem” Ostrów drużyna „Kani” odniosła zdecydowane zwycięstwo 3:0. Według relacji sprawozdawcy przebieg meczu był następujący: „Cały mecz gostynianie mieli zdecydowaną przewagę. Pierwszą bramkę zdobył w 28 minucie prawy łącznik. W 4 minuty później lewoskrzydłowy strzela drugą bramkę. Po zmianie stron w 25 minucie sędzia dyktuje rzut karny za faul. Prawoskrzydłowy strzela celnie i jest 3:0. Odtąd zarysowuje się nieznaczna przewaga gospodarzy, jednak wynik nie ulega zmianie. Na 5 minut przed końcem sędzia dyktuje karny na niekorzyść „Kani”, jednak „Naprzód” nie wykorzystuje go. „Kania” zagrała bardzo dobry mecz”.

Łatwo wywnioskować, iż sekcja piłkarska „Kani”: miała swoje wzniości i upadki. Chude lata nastąpiły po 1935 roku, kiedy to połączono ją ze Związkiem Strzeleckim. W rozgrywkach związkowych wiodło się wtedy piłkarzom niezbyt dobrze. Ledwie wegetowali w swojej klasie. Rywalizowali coraz częściej z drużynami mniej renomowanymi. Grali między innymi z drużyną seniorów „Kani”, drużyną Związku Strzeleckiego „Ruch” Krobia i drużyną seniorów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM) w Gostyniu. Zdarzyło się nawet w 1937 roku, że „Kania” przegrała mecz w stosunku 5:1 z miejscowym KSM. Drużyna piłkarska KSM Gostyń, mimo że niezrzeszona, poczyniła sobie w ostatnich latach przed wybuchem wojny zupełnie dobrze. Zwycięsko wychodziła z wielu meczów towarzyskich oraz turniejów.

Stosunkowo dobrze rozwijała się w Gostyniu w okresie międzywojennym lekka atletyka. Najpopularniejszą imprezą w tej dyscyplinie był tradycyjny, coroczny bieg uliczny. Od roku 1924 był on organizowany przez KS „Kania”, a potem – przez Związek Strzelecki. Długość trasy wynosiła od 4 do 5.5 km i biegła zazwyczaj ulicami: start z Rynku (przed ratuszem), dalej ulicami Nowe Wrota, 3 Maja, Sądową, Leszczyńską, Kolejową przez Targowisko do mostu kolejowego i gazow-

ni, dalej Fabryczną, Nad Kanią do mety na Rynku. Każdy zawodnik poddawany był badaniom lekarskim. Wpisowe dla biorących udział w biegu ulicznym wynosiło: dla stowarzyszonych 50 gr, dla niestowarzyszonych 1 zł. Głównymi nagrodami były dyplomy i medale.



Drużyna piłkarska Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Gostyniu (1930)

W ulicznym biegu okrężnym, przeprowadzonym w Gostyniu 3 maja 1928 roku długość trasy wynosiła 4 km. Brało w nim udział 15 zawodników: 7 z KS „Kania”, 5 z Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, 2 z Akademickiego Związku Sportowego Poznań i 1 z ZHP. A oto wyniki zawodów, zamieszczone na łamach: „Orędownika Gostyńskiego”: „(...) w dniu 3 maja br. Otrzymał I nagrodę miasta Gostynia (wielki srebrny medal) Stanisław Dudkiewicz, członek Klubu Sportowego „Kania”, który przebył poważną trasę w 11 minut i 18 sekund, II nagrodę (srebrny medal KS „Kania”) otrzymał Jan Herman (Związek Harcerstwa Polskiego, Hufiec Gostyń), III nagrodę (brązowy medal KS „Kania”) otrzymał Ignacy Leśniarek (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”)”. Zawodnik „Kani” – Stanisław Dutkiewicz, zwyciężył także w biegu 3-majowym w roku 1929 i 1930, zdobył on dla klubu na własność dotychczasowy puchar przechodni, ufundowany przez powiatowy Komitet PW. i WF.

Bieg uliczny w 1932 roku z okazji święta 3 maja zgromadził na starcie 10 zawodników. Według sprawozdawcy „Orędownika Gostyńskiego” miał on następujący przebieg: „Po strzale startera zawodnicy ruszyli w dość ostrym tempie. Po kilku rundach słabsi zaczęli odpadać. Do mety jako pierwszy przybywa J. Ziemiński z „Kani”, drugi również zawodnik „Kani” Dutkiewicz, trzeci Krystkowiak z SMP, czwarty Kregłowski i piąty Będziecha – obaj harcerze z I Drużyny im. Tadeusza Kościuszki. Zwycięzca otrzymał puchar przechodni ufundowany przez Powiatowy Komitet PW i WF, piękny medal od miasta Gostynia statuetkę, którą ufundował członek Zarządu KS „Kania” Janowski dla pierwszego zawodnika „Kani”. Drugi zawodnik otrzymał medal ufundowany również przez PW i WF, trzeci – medal KS „Kani”. Dwaj dalsi otrzymali dyplomy. Nagrody wręczali starosta Wolfarth, burmistrz Krawczyk, por. Dratwa i prezes „Kani” Mazela. Czasy trzech pierwszych zawodników były: I – 13 min. 4 sek., II – 13 min. 24 sek., III – 13 min. 46 sek.”.

W 1933 roku, na 10-lecie klubu „Kania”, tradycyjny bieg 3-majowy wygrał ponownie jej zawodnik J. Ziemiński. Rok później przy licznej obsadzie zwyciężył St. Andrzejewski z gostyńskiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w czasie 13 min. 5 sek. (na trasie 4 km). Generalny sukces odnieśli w tym biegu zawodnicy SMP, którzy zajęli także miejsca II, III i IV (A. Krystkowiak, Cz. Dutkowiak, R. Wechmann). Piąty był St. Bartkowiak z „Kani”.

W biegu 3-majowym w 1937 roku startowało tylko 9 zawodników, a ukończyło go 8. Pierwsze miejsce zdobył Franciszek Sztukowski z KS „Wisła” Borek, drugie Józef Marciniak z KSM Krobia, a trzecie Michał Letkarski z KSM Gostyń.



Przed startem do biegu ulicznego o puchar „Orędownika Gostyńskiego” (3 maja 1933)

Z okazji święta 3 Maja organizowano też niekiedy w Gostyniu zawody lekkoatletyczne. Po biegu okrężnym w godzinach popołudniowych jak: bieg na 100 m, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą. Udział brali zawodnicy z KSM, Związku Strzeleckiego i ZHP.



Zwycięzca biegu ulicznego w 1933 roku na mecie J. Ziemiński

Bardziej masowy charakter miały w Gostyniu coroczne zawody sportowe organizowane przez Komitet Powiatowy PW i WF z okazji wiosennego i jesiennego święta sportowego. Odbywały się one zazwyczaj w maju lub czerwcu oraz we wrześniu. Informacje o przebiegu tych imprez

sportowych były zamieszczane na łamach „Orędownika Gostyńskiego”. Oto fragment jednej z nich: „Dowództwo 14 Dywizji Piechoty organizuje na dzień 3-go Maja popisy sprawności dla Towarzystw przysposobienia wojskowego. I tak m.in. odbędzie się bieg sztafetowy pieszy na trasie Rawicz – Poznań. Towarzystwa przysposobienia wojskowego w Gostyniu biorą udział w tym biegu wystawiając posterunki sztafetowe od Krobi Starej do Kunowa (...)”.

W roku 1928 w takich zawodach uczestniczyło 180 zawodników z całego ówczesnego powiatu gostyńskiego. Przeprowadzono je 20 maja w dwóch grupach: dla zawodników niezrzeszonych oraz dla zawodników z klubów sportowych, członków WF i hufca gimnazjalnego PW uczestnicy rywalizowali w dwóch dyscyplinach: trójboju dla przedpoborowych (strzelanie z KB. Mauser na odległości 100 m, skok w dal, rzut granatem do leju), a także w lekkoatletyce (bieg na 100 m, skok w dal, skok wzwyż, rzut dyskiem i pchnięcie kulą o wadze 5 kg). Odbywały się również pokazowe lekcje gimnastyki dzieci szkolnych.

Oto zwycięzcy poszczególnych dyscyplin i ich rezultaty:

Zawodnicy niezrzeszeni:

Trójbój: I – Julian Karszewski (Gogolewo), II – Jan Andrzejewski (Żychlewo), III – Stanisław Filipiak (Koszkowo), bieg na 100 m: I – Leon Jurkowski (Krobia) z czasem 13,7 s., II – Stanisław Musielak (Rokosowo) – 13,9 s., III – Franciszek Jakubowski (Piaski) – 14,0 s., skok w dal: I – Józef Bakselary (Poniec) – 4,82 m, II – Antoni Polaszek (Poniec) – 4,73 m, III – Waldemar Bujakiewicz (Pudliszki) – 4,62 m, skok wzwyż: I – Ludwik Zbieralski (Piaski) – 1,31 m, II – Michał Tomczak (Gola) – 1,30 m, III – Ignacy Ślaski (Pępowo) – 1,25 m, rzut dyskiem: I – Bronisław Mika (Piaski) – 20,90 m, II – Antoni Binas (Piaski) – 17,63 m, III – L. Czerwiński (Pępowo) – 14,63 m, pchnięcie kulą (5 kg): I – Franciszek Wain (Gogolewo) – 8,11 m, II – S. Kowalski (Pępowo) – 8,10 m, III – A. Wieczorek (Czeluścin) – 7,91 m.

Zawodnicy zrzeszeni:

Bieg na 100 m: I – Jan Herman (hufiec gmin. PW) – 13,0 s., II – F. Pilarczyk (KS „Kania”) – 13,1 s., III – Adam Winkler (hufiec gmin. PW) – 14,0 s, skok w dal: I – Władysław Metelski (hufiec gmin. PW) – 5,49 m, II – M. Janowski (KS „Kania”) – 4,79 m, III – R. Janowski (KS „Kania”) – 4,73 m, skok wzwyż: I – Gładysz (hufiec gmin. PW) – 1,50 m, II – St. Rybak („Sokół” Gostyń) – 1,30 m, rzut dyskiem: I – Franciszek Nadolny („Sokół” Piaski) – 26,97 m, II – Stanisław Glinka („Sokół” Gostyń) – 24,21 m, III – Szymoniak (KS „Kania”) – 23,26 m, rzut oszczepem: I – M. Konieczny („Sokół” Gostyń) – 36,80 m, II – K. Sworowski („Sokół” Gostyń) – 28,32 m, III – K. Janowski (KS „Kania”) – 26,12 m, pchnięcie kulą (5 kg): I – W. Klubiński (hufiec gmin. PW) – 11,41 m, II – K. Mietliński (KS Poniec) – 10,22 m, III – Zygmunt Lamenta (KS „Kania”) – 8,71 m.

Nagrody zwycięzcom wręczał starosta Wincenty Dabiński. Lekkoatleci gostyńscy próbowali swoich sił nawet w zawodach z innymi drużynami. Przykładowo w sierpniu 1937 roku drużyna Kolejowego Przysposobienia Wojskowego zwyciężyła drużynę PKS Rawicz w stosunku 46:30. W zawodach tych gostynianie odnieśli zwycięstwo w biegu na 100 m, w biegu na 600 m, w pchnięciu kulą, skoku w dal, skoku wzwyż oraz biegu sztafetowym (800 m – 400 m – 200 m – 100 m). Wyróżnił się zawodnik KPW A. Sobkowiak, w skoku w dal, uzyskując 5, 98 m.

Niemalą atrakcją dla mieszkańców Gostynia były organizowane w latach 1934-1938 przez KS „Kania” (później Związek Strzelecki) wyścigi kolarskie o puchar „Orędownika Gostyńskiego”. Silną sekcją kolarską dysponowała „Kania”. Jej to właśnie zawodnicy święcili w tych zawodach najczęściej triumfy.

19 marca 1934 roku na starcie zjawilo się 25 uczestników, przy czym ukończyło go 23. Trasa wyścigu liczyła 41 km i wiodła z Gostynia przez Bodzewko, Pępowo, Krobie do Gostynia. Start miał miejsce na tutejszym Rynku, a metę wyznaczono przy hotelu „Polonia”. W wyścigu tym zwyciężył Roman Włodarski z „Kani” (czas: 1:17,15). Kolejne miejsca zajęli: J. Latajko również z „Kani”, J. Andrzejewski z SMP Gostyń, M. Łagodziński i J. Piniewski (obaj z II drużyny ZHP Gostyń).

Wyścig kolarski o puchar „Orędownika Gostyńskiego” w 1937 roku zorganizował Związek Strzelecki w dniu 20 czerwca. Trasa liczyła już blisko 110 km i biegła z Gostynia przez Krobie, Rawicz, Leszno ponownie do Gostynia. W wyścigu tym brali udział także znani zawodnicy z innych klubów (np. z Jarocina, Koźmina, Ostrowa). Zawody ukończyło 9 uczestników, co może

świadczą o trudności trasy. Zwyciężył W. Baszyński z ZS Borek w czasie 3 godz. 12 min. 5 sek. Dalsze lokaty zajęli P. Witkowski (ZS Gostyń), J. Andrzejewski (ZS Gostyń), J. Nowak (Jarocin), L. Bielita (Koźmin), Latajko, Radwański, Gościński i Bartkowiak (wszyscy ZS Gostyń). Faworyt wyścigu, znany kolarz z Ostrowa Kaczocho, nie ukończył wyścigu z powodu defektu roweru.



Przed startem do wyścigu kolarskiego (Gostyń 1934)

Najlepsi kolarze „Kani” próbowali swoich sił również w poważniejszych imprezach. We wrześniu 1934 roku w wyścigu kolarskim na 100 km w Poznaniu Bartkowiak z gostyńskiego klubu zajął III miejsce w grupie kolarzy nielicencjonowanych. Miesiąc później, także w Poznaniu i też na 100 km, Witkowski był V, a Radwański VI (w kategorii kolarzy licencjonowanych). W tym samym dniu w wyścigu na 50 km w kategorii kolarzy nielicencjonowanych W. Baszyński zajął VII miejsce.



Wyścig kolarski 1934 - zdobywcy miejsc I-V od prawej R. Włodarski, J. Latajko, J. Andrzejewski, M. Łagodziński, J. Piniewski

W lipcu 1937 roku odbył się w Katowicach wielki wyścig kolarski na dystansie 108 km. Na starcie stanęło 200 zawodników, by walczyć o puchar przechodni „Expresu Łódzkiego”. Wielkopolską reprezentowali jedynie kolarze gostyńscy. Byli to: Piotr Witkowski (kolarz licencjonowany) oraz Waław Baszyński, Franciszek Kaczocho i Zygmunt Izydorski (kolarze nielicencjonowani). W swojej kategorii Witkowski zajął VIII miejsce, natomiast wśród zawodników bez licencji Izydorski zajął VII, Kaczocho – VIII, a Baszyński – XVII lokatę.

Dwaj gostyńscy kolarze – Latajko i Baszyński – startowali w wyścigu na trasie Kraków – Jaworzno. Zajęli XVI i XVIII miejsce wśród 240 startujących.

Sporo sukcesów odnotowali nasi kolarze we wrześniu 1937 roku na zawodach w Kościanie. Józef Latajko zwyciężył tam w silnej obsadzie w wyścigu na 28 okrążeń toru. W wyścigu australijskim Piotr Witkowski był drugi, a w konkurencji „pary amerykańskie” zespół gostyński uplasował się na II miejsce.

W latach 1931-1934 sporą popularnością cieszył się w Gostyniu tenis ziemny. Sekcja tenisa działała przy KS „Kania”. Największe sukcesy gostyńscy odnotowali w latach 1931-1932. Wtedy to rozegrano kilka spotkań z innymi, zamiejscowymi drużynami. Przykładowo, pojedynek pomiędzy KS „Kania”, a Klubem Tenisowym z Koźmina zakończył się zwycięstwem gostyńskich zawodników 6:1. Punkty zdobywali: Janina Naglerówna, Józef Janowski, Zygmunt Jezierski i M. Wodziński. Najlepszymi tenisistami „Kani” byli: Janina Kujawska, dr Zygmunt Wójcik, Jan Mazda i Zbigniew Jezierski.

W dwudziestolecie międzywojennym sporadycznie organizowano w Gostyniu turnieje w koszykówce i siatkówce. We wrześniu 1934 roku odbył się na przykład turniej siatkarski o puchar dr Zygmunta Wójcika z udziałem siedmiu zespołów. W tych rozgrywkach zwyciężył zespół z uczniów miejscowego gimnazjum przed drużyną Związku Strzeleckiego i ekipą gostyńskich harcerzy.

Pod koniec dwudziestolecia międzywojennego pewną popularnością wśród obywateli Gostynia cieszyły się turnieje szachowe o mistrzostwo miasta. W 1939 roku zwyciężył w takich zawodach dr J. Drobnik.

Sport strzelecki propagował w godzinie nad Kanią oddział Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, głównie w latach trzydziestych. Odbywano zawody w strzelaniu z broni wojskowej i sportowej. W 1937 r. w takich zawodach udział wzięli: Policyjny Klub Sportowy Gostyń (I miejsce – puchar kryształowy i dyplom), Kolejowe Przynależenie Wojskowe Krobia (II miejsce), Związek Rezerwistów Krobia (III miejsce). Indywidualnie najcelniej strzał z broni wojskowej W. Muszyński z Gostynia, a z broni sportowej P. Czech z Krobi. Do strzelectwa sportowego garnęła się szczególnie młodzież gimnazjalna, przy czym o dziwo celowały w tej dyscyplinie dziewczęta z III drużyny harcerki im. gen. Zamoyskiej.

Tą dyscyplinę propagowało także tutejsze Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Organizowało ono co roku kilka strzelań o nagrody, w tym to najważniejsze i najbardziej znane – zielonoświąteczne, o tytuł króla kurkowego. Godność tą w okresie międzywojennym wystrzelali m.in. Maksymilian Koliński (w 1925, 1938 i 1939), Mieczysław Walewicz (1927 i 1928) i ks. Bronisław Siczynski (1937).